

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odrośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25%, zagraniczo o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80,187.

† p.
Marja SOŁŁOHUBOWA
po długiej i bardzo ciężkiej chorobie zmarła 12 lipca b. r. o g. 4 m. 50 w wieku lat 56.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek o g. 9 rano i 5 wieczór w mieszkaniu zmarłej przy ul. Milej (Zwierzyńiec) dom Nr 9.
Eksportacja zwłok do cerkwi Znamieńskiej na Zwierzynku w sobotę 14 lipca o g. 9 rano, skąd po ekzekwji odbędzie się pogrzeb na luteranckim cmentarzu na M. Pohulance.
Pogrzeżeni w smutku
—10
Mąż, córka i synowie.

Najstarsza w Polsce firma herbaciana egz. od 1840 r.
KRAJOWA HURTOWNIA HERBATY
dawniej T-wo M. SZUMILIN
Spółka Akcyjna
Warszawa, ul. Miodowa Nr. 25
Podaje do wiadomości Sz. Konsumentów i Znaczków herbaty, iż nasz ogólnie znany i ceniony getunek HERBATY LUKSUSOWEJ Nr. 12—fioletowe opakowanie, sprzedaje się w Wilnie w wszystkich sklepach tow. kolon. po cenach detalicznych, a mianowicie:
za paczkę 50 grm. zł. 1,60
100 " " 3,20
200 " " 6,40
400 " " 12,80

Cement, gwoździe, żelazo, blachę
poleca ze swych składów
Wileński Syndykat Rolniczy
w Wilnie, Zawalna 9,
i w Oddziałach: Giełbkiem, Dzielnice, Smorgonlach i Gródku - Wileńskim. 1387—2-0r

DZIS
każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI-DOMU-POLSKIEGO
KWARTALNIK 9 TOMÓW ZA 21-6-50 GR.
Zapiszcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

„ŹRÓDŁO PRACY” UL. TROCKA 19.
Zawiadamia Sz. Klientę, że Pracownia w nowym lokalu Trocka Nr. 19, funkcjonuje pod kierownictwem wykwalifikowanej w najlepszych firmach Polskich Mistrzyni Cechowej, która 12 lat w Paryżu samodzielnie pracownię prowadziła. — Wykonywa najwykwintniejsze toalety wieczorowe, wizytowe, oraz kostjumy płaszcze letnie i zimowe, futra i wszystko w zakresie krzewiczyzny wchodzące.
Wykonanie prądkie i dokładne — ceny umiarkowane. Wieczorowe Kursy Kraju dla dorosłych oraz naukę teoretyczno-praktyczną w dziale kr. wieckim, bieliznianym, modniarstwa i porzecznościwa.
Na życzenie kończącym patenta cechowe. 15

Sprawa rewizji Konstytucji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSAWA. Prasa warszawska donosi: Sprawa rewizji Konstytucji jest w dalszym ciągu przedmiotem rozmów w kręgach politycznych. Opowiadają, że rewizja Konstytucji nie będzie polegać na zmianie poszczególnych artykułów, lecz na zasadniczej zmianie całej Konstytucji tak, że autorzy tej rewizji chcą nawet zmienić datę wydania. W kręgach jedyńki przypuszczają, że do tej zmiany dojdzie już w grudniu, że nowa Konstytucja nazywać się będzie przeto Konstytucją grudniową. W każdym razie projekt pos. Lechnickiego ze Zw. Naprawy Rzplitej został już uznany za nieistotny i przywódcy jedyńki zwrócili się do prof. Jaworskiego z prośbą o dostarczenie oświadczenia projektu. Czy projekt prof. Jaworskiego będzie istotną podstawą dyskusji sejmowej, trudno w tej chwili przewidzieć, tembardziej, że musiałby on zostać uzgodniony z odrębnym projektem opracowanym w łonie rządu.

Wszystkie te sprawy stają się już wiadome prawdopodobnie w sierpniu w okresie zjazdu legionistów w Wilnie, gdyż do tego czasu toczyć się będą nieprzerwane prace w łonie rządu i w łonie jedyńki. Jednocześnie przedmiotem rozważań rządu są w chwili obecnej również stosunki polsko-niemieckie i możność ponownego nawiązania rokowań w sprawie ostatecznego zawarcia traktatu handlowego, który prawdopodobnie zostanie już sformułowany na początku sierpnia.

W tym terminie należy się spodziewać również pewnych wiadomości o dalszym biegu negocjacji z Litwinami. W międzyczasie p. Piłsudski wyjedzie do Druskienki i będzie bezpośrednio informowany o przebiegu prac rządu. Z Druskienki Piłsudski udaje się do Wilna na zjazd legionistów, gdzie weźmie również udział w otwarciu wystawy. Dopiero później zostanie powzięta decyzja w sprawie dalszego urlopu i miejsca wyjazdu Piłsudskiego.

Wyjazd premiera Bartla.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSAWA. Premier Bartel w dniu wczorajszym wyjechał do Lwowa, by wziąć udział w rozstrzygnięciu konkursu na budowę gmachu Biblioteki Politechniki Lwowskiej.

Powrót min. Moraczewskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSAWA. W dniu dzisiejszym wraca z Krakowa do Warszawy min. Moraczewski, który bawił na zjeździe w sprawie odbudowy Wawelu.

Konferencja.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSAWA. W dniu wczorajszym objął przewodniczący komisji do rokowań polsko-litewskich w Warszawie p. p. Szumakowski i Żanias odbyli dłuższą konferencję w sprawie ostatecznego podpisania protokołów posiedzeń.

Posiedzenie komisji długów.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSAWA. W tych dniach zbierze się komisja długów państwowych, która ma za zadanie dwukrotnie w ciągu roku zbadać

faktyczny stan długów państwowych. Komisja urzędować będzie kilka dni.

Połączenie kolejowe Warszawa—Truskawiec.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSAWA. Ministerstwo Komunikacji wprowadziło bezpośrednią komunikację kolejową między Warszawą a Truskawcem. Do pociągu odchodzącego z Warszawy o godz. 23.15 dołączone będzie 2 lub 3 wagony.

NOTA POLSKI DO LIGI NARODÓW W SPRAWIE LITIEWSKIEJ.

WARSAWA, 12.VII. (Pat.) Delegat rządu Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów m. Franciszek Sokół netyfikując w dniu 11 b.m. treść dokumentów dyplomatycznych, wymienionych między Polską a Litwą w dniach 23 czerwca i 9 lipca b. r. wręczył sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów notę następującą:

Panie Sekretarzu Generalny! Mam zaszczyt przy niniejszym wręczyć Waszej Ekscelencji odpis noty, wystosowanej 23 czerwca r. b. przez litewskiego posła Sidzikauskasa w Berlinie imieniem rządu litewskiego do posła Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, odpis projektu traktatu, zaproponowanego rządowi polskiemu przez rząd litewski i załączonego do wyżej wzmiankowanej noty, następującej odpowiadzi, wystosowanej z polecenia rządu polskiego przez posła Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie do posła litewskiego Sidzikauskasa.

Byłbym bardzo zobowiązany Waszej Ekscelencji, gdyby zechciał podać te teksty do wiadomości członków Rady Ligi Narodów. Rząd polski przy tej okazji z naciskiem stwierdza, że projekt litewski usiłuje zakwestjonować integralność terytorjum polskiego, kwestjonuje decyzję Ligi Narodów i Konferencji Ambasadorów, jest jednoznaczny z odmową zawarcia z Polską traktatu o nieagresji i arbitrażu, zmierza natomiast do narzucenia Polsce wyłączenia się zbrojnej ochrony części jej granic, a co zatem idzie i do osłabienia bezpieczeństwa państwa, stwierdza niemożność ustanowienia między obu państwami bezpośredniej komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej, wyłącza wszelki kontakt pewnej znacznej części terytorjum polskiego z Litwą, żąda wreszcie wypłacenia Litwie przez państwo polskie odszkodowania bez uwzględnienia jakichkolwiek wzajemnych pretensyj, które mogłyby być przedstawione później. Jest oczywiście, że projekt w ten sposób skonstruowany nie może stanowić żadnej podstawy układu, przewidzianego w rezolucji Ligi Narodów z 10 grudnia 1927, mającej na celu między Polską a Litwą „dobrego porozumienia... od którego zależy pokój”.

Prasa niemiecka o stosunkach polsko-litewskich.

GDANSK, 12.VII. (Pat.) Tutęjsza prasa niemiecka omawia od kilku dni z wielkim zainteresowaniem stosunki polsko-litewskie, przyciemnia nie ukrywa swego zadowolenia z powodu niepowodzenia ostatnich rokowań polsko-litewskich. Nacjonalistyczny organ gdański „Danziger Allgemeine Ztg” poświęca tej sprawie dłuższy artykuł i nawiązując do stanowiska zajętego w sprawie polsko-litewskiej przez sowiecki organ oficjalny „Izwestija” stwierdza, że wywody dziennika sowieckiego są dowodem bardzo trudnego zewnętrznego politycznego położenia Sowietów. W dalszym ciągu „Danziger Allgemeine Ztg”

Odpowiedź niemiecka na notę polską.

BERLIN, 12.VII. (Pat.) Dzisiejsze poranne dzienniki niemieckonarodowe donoszą z powołaniem się na informację „Ost Expressu” o wręczeniu odpowiedzi niemieckiej na ostatnią notę polską w sprawie rokowań handlowych, podkreślając, że domyśla się na temat zmiany sytuacji w rokowaniach polsko-niemieckich, wskutek utworzenia nowego rządu niemieckiego i udzielenia nowych instrukcji posłowi niemieckiemu w Warszawie Rauscherowi nie odpowiadają faktom. Rząd niemiecki,

Tekst odpowiedzi niemieckiej na notę pokojową Ameryki.

BERLIN, 12.VII. (Pat.) Biuro Wolfa ogłasza tekst odpowiedzi niemieckiej na notę amerykańską w sprawie paktu antywojennego Kelloga. Odpowiedź Niemiec doręczona 11 b.m. ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie Schurmanowi ma brzmienie następujące: Panie Ambasadorze! Potwierdzając Waszej Ekscelencji odbiór noty z dnia 23.VI. rb. w sprawie za-

ne w nocie stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych A. Półn. odpowiada zasadniczo pogładowi niemieckiemu, wyrażonemu w nocie z 27 kwietnia rb. Rząd niemiecki godzi się również na zmiany, zawarte we wstępie do projektu paktu, rząd niemiecki wyraża radość, że danemu mu jest oświadczyć, że przyjmiemy do wiadomości oświadczenie rządu

Briand o pokoju i rozbrojeniu.

BERLIN, 12.VII. (Pat.) W prasie tutejszej pojawił się wywiad z francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem na temat pokoju światowego i rozbrojenia. Briand między innymi oświadczył, że uważa za rzecz niezbędną, ażeby organizacja w kwestii pokoju powszechnego uległa zasadniczej zmianie. Jeżeli narody, będące członkami Ligi Narodów, do dziś nie mogą się zdecydować na przeprowadzenie większych ograniczeń

zbrojeń, to zdaniem min. Brianda przyczyną tego faktu należy w pewnej mierze szukać w tym, że wielkie mocarstwo leżące na Wschód od Polski, aż nazbyt skrętnie wspominało o zbrojeniu i obrzymie; sile efektywnej swej armji. Briand oświadczył następnie, że protokół genewski z roku 1924 uważa za najważniejszy krok do zorganizowania pokoju światowego mimo, iż dotąd nie podpisały go jeszcze wszystkie narody w tem zainteresowane.

Ułaskawienie autonomistów alzackich.

PARYŻ, 12.VII. (Pat.) Jak donosi „Le Matin” rada ministrów na wzorajszym swem posiedzeniu postanowiła w zasadzie ułaskawienie wszystkich skazanych autonomistów alzackich, z wyjątkiem Ricklina.

Katastrofa kolejowa.

BELIN, 12.VII. (Pat.) Dziś popołudniu w pobliżu Welkenriede w górach Hertzów wydarzyła się straszna katastrofa. Pociąg osobowy w miejscu, gdzie tor krzyżuje się z szosą najechał na

Wielki spisek na życie króla hiszpańskiego.

PARYŻ, 12.VII. (Pat.) „Le Journal” donosi z Madrytu: Rząd komunikował prasie o wykryciu spisku na życie króla i Primo de Rivery. W związku z tem aresztowano około 100 osób.

WIEN, 12.VII. (Pat.) Według doniesień dziennikarskich z Madrytu władze wykryły spisek, który miał na celu obalenie obecnego rządu z okazji wyjazdu króla

Nowy gabinet jugosłowiański.

BIRŁOGROD, 12.VII. (Pat.) Król powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu ministrowi wojny gen. Hadżicowi.

Krwawe zamieszki w Bułgarii.

WIEN, 12.VII. (Pat.) Według nadeszłych tu wiadomości z Sofji, doszło tam w ciągu nocy ubiegłej do krwawego starcia między zwolennikami grupy Protogorowa, a zwolennikami szefa komitadży

Poszukiwania rozbitków „Italii”.

RZYM, 12.VII. (Pat.) Rosyjski łamacz lodów „Krasin” zwiadamiał radiotelegraficznie statek „Citta di Milano”, że samolot transportowany przez Krasina odbył czterogodzinny lot wywiadowczy i zauważył na jednym z lodowców trzech ludzi. Gość mglą ulemożliwia samolotowi powrót na pokład „Krasina”, zmuszony on był przeto lądować koło Caplaten. W czasie lądowania aparat został uszkodzony. Załoga samolotu, składająca się z 5 osób zdołała dotrzeć do wybrzeża. Jest ona zaopatrzona w telegraf bez drutu i żywność. „Krasin” posuwa się w kierunku, w którym znajduje się spostrzeżona przez lotników grupa trzech ludzi.

MOSKWA, 12.VII. (Pat.) Radjostacja moskiewska donosi, że dzisiaj o godz. 6 min. 40 sowiecki łamacz lodów „Krasin” zabrał na swój pokład grupę Melgröna, która znajdowała się pod 80 st. 39 min. szerokości północnej, i 26,7 st. dług. wschodniej. Okazało się, że sam Melgröm nie żyje już od miesiąca. Z pozostałych członków grupy Cappel jest zdrow, natomiast Mariano odmroził sobie nogę. Od 13 dni rozbitkowie byli zupełnie pozbawieni pożywienia, pomimo to jednak nie traciли hartu ducha. Po uratowaniu grupy Melgröna Krasin udał się w kierunku grupy Higlieriego. Na poszukiwanie tej grupy wyleciał we środek o godz. 16 min. 30 pilot Szuchnowski, który nadesłał szczegółowy raport. Samolot jego odleciał w kierunku wyspy Karola, poczem zwrócił na południe ponad lodowcami wyspy Bismarka, o godz. 17 min. 30 samolot przeleciał nad wyspą Erete nie spo-

strzegając żadnych śladów grupy Higlieriego. Natomiast o godz. 18 min. 45 Szuchnowski dostrzegł niespodziewanie grupę Melgröna, znajdującą się na niewielkim spadzistym lodowcu. Samolot okrążył grupę pięć razy, poczem o godz. 19 min. 59 odleciał, lecz z powodu gęstej mgły zmuszony był lądować w odległości 1 mili od przylądka Platten, przyciemniał doznał pewnych uszkodzeń. Załoga samolotu nie doznała żadnego szwanku i zaopatrzona jest w żywność na dwa tygodnie, oraz wystarczającą ilość ciepłej odzieży. Szuchnowski zwrócił się do okrętu „Krasin” z prośbą, aby zabrał on przedewszystkiem grupę Melgröna, która znajduje się w bardzo ciężkim położeniu. Zyczeniu temu uczyniono już zadość. Dopiero potem Szuchnowski pragnie sam dostać się na pokład „Krasina” w celu zabrania nowych części składowych samolotu, które zastąpią części jego aparatu, uszkodzone przy przymusowym lądowaniu.

WIEN, 12.VII. (Pat.) W związku z odnalezieniem grupy Melgröna, przez lotnika sowieckiego Czuchnowskiego zamieszkałą dzienniki depeszę, jaką medjołański „Corriere della Serra” otrzymał od swego korespondenta przebywającego na pokładzie okrętu „Krasin”. Według tej depeszy lotnik Czuchnowski znalazł grupę Melgröna na południowo-wschodniej części wyspy Karola XII. Ze względu na bardzo wąski obszar brzoły lodowej, na której grupa przebywała, niebyło możliwe zrzucić prowiantu i odzieży dla członków tej grupy, przebywających tam już 14 dni.

zoluji, Polacy oskarżają nas o łamanie pokoju za każdym razem, gdy tylko zaczynamy się dopominać o swe prawa. Prasa zaś europejska oskarżenia te chętnie obecnie popiera. Polacy coraz otwarci zaczynają dążyć do swego celu, my zaś zwolna tracimy nawet i te podstawy, na których dotąd opieraliśmy swe żądania. W nierównie walce siły z prawem zwycięstwo nam mogło przynieść jedynie moralne współczucie i poparcie demokracji europejskiej.

Powolny wian się na demokrację europejską wymierzone jest oczywiście przeciwko Woldemarasowi.

Pogróżki socjalistyczne.

Wywiad udzielony przez byłego szefa rządu Piłsudskiego prasie nie przestaje być tematem artykułów „Robotnika”, który w coraz wyraźniejszych słowach zapowiada zdecydowaną walkę w obronie parlamentaryzmu. Rozważając pogróżki prasy sanacyjnej co do możliwości rozpadnięcia Sejmu Robotnik zapytuje: Ale co dalej?

Bo w formule powyższej istnieje jeden znak zapytania: „czy na tem koniec”? Mógłby się złożyć, że byłoby to dopiero początek.

Zwolennicy Piłsudskiego ani weź nie chcą widzieć różnicy pomiędzy majem 1926 r. a jesienią r. 1928. Przywykli — ze względu na agitacyjnych — twierdzić, że wtedy, w maju, zdecydowały o wszystkim pułki, przyslane z Wilna. Jest to nieprawda historyczna. Piłsudski zapewne wie, jak było naprawdę. I nikt o owąjch rzeczy w bawelnej „okrojowaniu” Konstytucji w którymkolwiek miesiącu r. 1928 byłoby zdanieniem tysięcy razy niebezpieczniejszym, niż pochód majowy na Warszawę. Kto tego nie rozumie, ten nie rozumie wcale Polski dzisiejszej.

„Robotnik” odpowiada więc groźba na groźbę.

„Rewolucja bez rewolucyjnych konsekwencji zdaniem organu P. P. S. zdarza się tylko raz jeden w dziejach”.

Chcielibyśmy pisać „Robotnik” szczerze postawić naszą kropkę nad „i”. Systemy, by likwidacja obecnego systemu rządzenia odbyła się możliwie bez wstrząszeń gwałtownych na rzecz demokracji; sądzimy, że wymaga tego życiowy interes Rzeczypospolitej.

„okrojowanie” Konstytucji przekreśliłoby to nasze pragnienie od początku do końca.

Kryzys polski zaostroszony został niezmiernie przez wywiad marsz. Piłsudskiego. Jeżeli liczone na „oportunistów” czy „kompromisowców” Polskiej Partii Socjalistycznej, popielono błąd w obliczeniu, błąd o skutkach, trudnych do przewidzenia. Oświadczenia organu P. P. S. która była przezeń współtwórcą przewrotu majowego, a dziś tego żałuje, są wcale nie dwuznaczne. Groźba socjalistów odarta z frazeologii oznacza krótko: wyjście na ulicę.

Kto tylko z siłą się liczy, może wziąć pod obrachunek, czy pogróżki socjalistyczne mają realną wartość i czy w systemie obecnym rządzenia należy się z nimi poważnie liczyć.

O jednolitość dowództwa w armii.

Poza licznymi przeniesieniami oficerów w stan spoczynku, spotykają się z krytyką także zmiany w organizacji niektórych władz wojskowych. Dwutygodnik „Szaniec” zwraca uwagę na konieczność jednolitości dowództwa, bez której niema sprawności. Przed rokiem 1926 na czele armii stał minister spraw wojskowych, którego bezpośrednimi współpracownikami byli: szef Sztabu Generalnego, szef Administracji Armii i szef Korpusu Kontrolerów. Kompetencje tych 3 generalów były ściśle określone i dobrze rozgraniczone.

„Stan ten, pisał „Szaniec”, zmieniono z gruntu w ostatnich dwóch latach i to nie tylko przez wprowadzenie zbyt ciężkiego aparatu inspekcyjnego, ale i przez postawienie szefa Sztabu Generalnego poza obrębem ministerstwa, przez kreowanie stanowiska drugiego wice-ministra, przez powołanie do życia rozbudowanego ponad miarę Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, o samodzielnym w niektórych sprawach wręcz dyktatorskich pełnomocnictwach”.

Ujemnie ocenia też „Szaniec” technikę rozkazodawstwa. Dawniej w imieniu ministra rozkazywali wojsku jedynie tylko szef Sztabu Generalnego i szef Administracji Armii, teraz zaś rozkazywać wszystkich 3 podsekretarze stanu i szef Biura Personalnego. Rozkazywa także ich zastępcy i szef gabinetu ministra, peczęna też rozkazywać oficer do zleceń Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, oraz niektórzy szefowie departamentów M. S. Wojsk.

„W tych warunkach — oświadcza „Szaniec” — łatwo o pomieszczenie autorytetu podwładnych dowódców”.

Drobiazgi.

Czasy Faraonów wracają.

Kto nie widział nigdy na obrazkach lub kinie, w jaki sposób Faraoni budowali swoje piramidy w Egipcie, niech pospieszy na ulicę Zwanałą, gdzie odbywa się obecnie układanie jakiegoś kabla. Długi sznur robotników, trzymających na ramionach betonowe bloki, majesta-

tycznym krokiem ciągnie od ul. Treckiej, aż gdzieś pod Portową, donosząc brakujące, a widać źle rozłożone materiały. Czy nie taniej kalkulowałyby się wynajęte 2-3 platformy, licznie stojące przy tejże ul. Zwanałej, niż w ten sposób marnować czas nowoczesnych „białych niewolników”, pracujących nie „honorowo” przecież, a za dość wysoką stawką do wykonanej roboty, opłatę?

Podobny obrazek na ulicach Wilna nie jest odosobniony. Przypominamy sobie względnie niedawne przesuwanie „monolitów” z pomnika Murawjewa na podwórze Urzędu Wojewódzkiego. Ulokowany na potwornych kształtach podwoziu, glaz marmurowy posuwał się z pomocą

bloków, lin i tłumy robotników po kilka sądni dziennie naprzód. Rzesze stały i obserwowaly, jak w wieku XX-ym „traktery” motorowe kapitulują przed muskulami.

Lećz gdzieś są „Faraoni” — oby żyli wiecznie — co swem mocarnem słowem pędzą te bezrobotne rzesze? Czy szukając natchnienia w pra-wzorach historycznych czynów, chcieliby je kopować aż do wciągania w swój rydwan „fellahów” i „helotów”, czy też — co prędzej — za-spytani „kawkami” biurokratycznej prasy, nie mają czasu na wnikanie w szczególności wykonania robót, za które przecież „Grecja” płaci!

KRONIKA.

Dalsze protesty przeciwko antykatolickim rezolucjom Sejmu i Senatu.

Zebrał w dniu 10 lipca 1928 r. przedstawiciele niżej wymienionych organizacji w Wilnie, zanoszą ureczysty i stanowczy protest przeciwko przyjętym przez Sejm i Senat rezolucjom, wyzywającym rząd do zniesienia okólnika Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 9 grudnia 1926 r. o nauce szkolnej i religii katolickiej i praktykach religijnych.

Okólnik dotyczy praktyk religijnych nie nauczycieli, lecz młodzieży szkolnej i zobowiązuje nauczycieli do asystowania młodzieży przy jej praktykach religijnych. Okólnik określa religijne obowiązki szkolne i, nie gwałcąc osobistych przekonań nauczycieli, jest tylko wykładnikiem ducha i konsekwentnej myśli pedagogicznej, zawartych w artykule 120 Konstytucyj.

Wobec powyższego zebrani w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji:

1. Kategorycznie protestują przeciwko usiłowaniu, zmierzającym do usunięcia wpływu religii jako podstawy wychowania, uważając uchwałę Sejmu i Senatu za najcięższą zbrodnię moralną jakiej się dopuścić można wobec młodego pokolenia;

2. Wyrażają zdumienie i głębokie oburzenie w stosunku do większości Sejmu i Senatu za sprzeniewierzenie się dobru, opinii i przekonaniom wyborców. Większość, która rozstrzyga sprawę wychowania religijnego w ten sposób, nie jest wyrazem państwowotwórczej myśli polskiej;

Zaproszenie członków rządu na Wystawę T.P.

Dowiadujemy się, iż Kurator Okręgu Szkolnego p. Pogorzelski i wice-prezydent miasta Czyż, wyjechali do Warszawy celem zaproszenia na honorowych człon-

3. Zobowiązują się do uswiadomienia i przestrzeżenia najszerzego ogółu przed grożącym niebezpieczeństwem ze strony większości Sejmu i Senatu;

4) Zobowiązują się do najenergiczniejszej obrony zagrożonych praw religijnych ludności katolickiej.

Liga Katolicka Arcybiskupstwa Wileńskiego; Centrala Chrześcijańskiej Zw. Zawodowych; Narodo-wa Organizacja Kobiet; Stow. Chrześcijańsko - Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych; Związek Katolicki Polek; Związek Młodzieży Polskiej; Towarzystwo Męskie św. Wincante go a Paulo; T wo Pań św. Wincante go a Paulo; Męska Sodalizacja Marjańska w Wilnie; Żeńska Sodalizacja Marjańska w Wilnie; T wo im Piotra Skargi; Stow. Młodzieży Akad. „Odrodzenie”; Związek Matek Chrześc.; T wo Odrodzenia Religijnego; Stow. Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie; Tow. „Caritas”; Tow. „Labor”; Tow. „Przyszłość”.

Równocześnie otrzymaliśmy rezolucje protestu powzięte na zebraniu Ligi Katolickiej parafii kościoła W.W. Świętych w Wilnie powzięte w dniu 8 lipca r.b. pod przewodnictwem p. Michała Siedleckiego i sekretarzowaniu p. Kazimierza Okołowicza.

Analogiczną rezolucję powzięto również na zebraniu Ligi Katolickiej w Miorach w dniu 7 lipca r.b. pod przewodnictwem p. A. Wiśniewskiego.

Święto 85 p.p.

W dniu 23 września r. b. odbędzie się w Wilnie Wielkie Święto 85 p. p. (dzieci wileńskich). W związku z tem w dniu 16 b. m. wyjeżdża do Warszawy delegacja Komitetu Święta 85 p. p. w osobach b. prezydenta miasta Bańkowskiego, min. reform rolnych Staniewicza i wice - prezydenta

ków Wystawy Targów Północnych członków Rządu in corpore z premierem Bartlem na czele, oraz zaproszenia zaszczytne dnia otwarcia Wystawy. (s)

Sprawy administracyjne.

— Wyjazd na urlop Komendanta P. P. W dniu onegdajszym Wojewódzki Komendant P. P. Inspektor Praszalowicz wyjechał na miesięczny urlop do Gdyni i Pucka; na czas nieobecności komendanta zastępstwo objął nadkomisarz Konopka. (z)

Sprawy uniwersyteckie.

— Wydział Teologiczny U.S.B. ukończył ze stopniem Magistra św. Teologii po przedstawianiu rozpraw i złożeniu egzaminów ścisłych następujący studenci: ks. Józef Marcinowski, ks. Józef Zdanowicz, ks. Stanisław Wilk, ks. Antoni Kuczyński, ks. Kazimierz Mirnowski i ks. Aleksander Babko.

Sprawy miejskie.

— Fontanna i zieleniec na placu Orzeszkowej. W związku z rozpoczętą pracą nad uregulowaniem placu Orzeszkowej, na którym jak wiadomo ma być urządzony zieleniec, Magistrat m. Wilna na wczorajszym posiedzeniu wyasygnował 4 tys. zł. na urządzenie na skwerku fontanny. (s)

Kapitały remont szpitala św. Jakóba.

Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna przystąpił do generalnego remontu szpitala św. Jakóba. W związku z tem oddziały chirurgiczny, położniczy i ginekologiczny zostaną na czas remontu szpitala zamknięte; natomiast chory tej kategorii są skierowywani do szpitala żydowskiego, który jednak skutkiem szczupłości pomieszczenia przyjmować będzie chorych tylko w wypadkach nagłych i wymagających koniecznego umieszczenia w szpitalu. (s)

Posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna.

Na onegdajszym posiedzeniu Rozbudowy m. Wilna wybrano na przewodniczącego komitetu wice-prezydenta miasta W. Czyż, zaś wybór wice-przewodniczącego odroczone do następnego wyborów na dzień 19 b. m. Następnie wybrano komisję trzech w osobie radnych Jensa, Abramowicza i Zasztowta, która zaimię się uregulowaniem sprawnienia budowlanego. W posiedzeniu tem z ramienia Urzędu Wojewódzkiego brał udział inż. Przygodzki. (s)

Handel i przemysł.

— Świadczenia zdrowia dla handlarzy. W ciągu ostatnich lat rozwinął się w Wilnie silnie handel domokrajny. Handlarze ci są po większej części dostawcami biedniejszej ludności na przedmieściach miasta. Najnowsze ustawaodawstwo polskie wymaga od tych handlarzy przedstawienia świadectwa zdrowia. Chory na przenośną nagminną chorobę, nie otrzyma pozwolenia. W najbliższym okresie czasu Starostwo Grodzkie rozpocznie wydawanie tego rodzaju świadectwa dla handlarzy domokrajców. (z)

Z życia stowarzyszeń.

— Zarząd Koła Pol. Mac. Szk. im. T. Keścuszki podają do wiadomości, że z odbytej w dn. 8 b. m. kwesty na rzecz Koła uzyskano 297 zł. 76 gr., składa ni-niejszym wszystkim, którzy z takim poświęceniem się brali udział w kwiecie, staropolskie „Bóg zapłać”.

— Walne Zgromadzenie pracowników piekarskich odbędzie się w niedzielę 15 b. m. o godz. 12 m. 30 w lokalu Centrali Chrześc. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3).

Piekarza chrześcijanie, którzy jeszcze nie zdążyli zarejestrować się do Związku, będą mile widziani.

— Nowe stowarzyszenie. Starosta grodzki w Wilnie zatwierdził w dniu wczorajszym statut nowoorganizowanego Towarzystwa Łowieckiego oficerów garnizonu Wilna i Nowej Wilejki. Stowarzyszenie ma na celu popieranie sportu łowieckiego na terenie Wileńszczyzny. (z)

Z życia cechów.

— Narada piekarzy. We środę 11 b. m. odbyło się walne zebranie cechu piekarzy wspólnie z żydowskim związkiem piekarzy. Zebranie odbyło się w związku z koniecznością zareagowania przedsiębiorców piekarskich na świeżo, wysunięte przez robotników piekarskich żądania. Żądania te sprwadżają się do dwóch zasadniczych punktów: 1) zawarcia umowy zbiorowej oraz 2) podniesienie o 40 proc. płac tygodniowych. Zebrani uznali żądania te za wygórowane i szczególnie nieusprawiedliwione w sezonie letnim, gdy produkcja pieczywa znacznie się zmniejsza, a więc i kosztą wzrastają. W sprawie tej uchwalono w najbliższym czasie wystąpić z własnym kontrprojektem Omawiano też szeroko nowe rozporządzenie o godzinach handlu, które w zastosowaniu do handlu pieczywem jest przede-wszystkiem krępujące dla konsumentów, zających do godz. 7 ej w przedsiębiorstwach handlowych. Postanowiono też wszcząć starania celem modyfikacji omawianego zarządzenia w kierunku zachowania stanu poprzedniego.

Sprawy sanitarne.

— Stan chorób zakaźnych w Wilnie. Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia zanotował na terenie miasta następujące choroby zakaźne: tyfus burzysny 4 osoby, nieokreślony 1, błonica 6, błonica 2, odra 8, kszusiec 25, jaglica 3, zausznica 1, ziemnica 1, razem zanotowano 54 wypadków zastabnięć na choroby zakaźne, w tem 3 śmiertelne na gruźlicę.

Kronika policyjna.

— Transparenty komunistyczne. Po dłuższym czasie odpoczynku, komuniści wileńscy dają znów znać o sobie za pomocą wywieszania transparentów. W dniu wczorajszym przy ul. Raduńskiej władze bezpieczeństwa publicznego skonfiskowały transparent komunistyczny rozwieszony na drutach telefonicznych. (z)

— Fabryka papierosów. W dniu onegdajszym władze bezpieczeństwa publicznego, wraz z członkami lotnej brygady Urzędu Skarbowego, wpadły na trop świetnie zorganizowanej i doskonale prosperującej fabryki papierosów ze smuglowanego tytoniu lotwskiego w Duksztach. Papierosy w pudełkach po 100 sztuk odsyłane były do Wilna, gdzie specjalni sprzedawcy — (naturalnie żydzi) kolportowali papierosy. Na czele fabryki stał niejaki p. S., mający liczne stosunki na komorze celnej w Duksztach. (z)

— Zagadkowa śmierć funkcjonariusza P. P. Nocy wczorajszej na ul. Rydzki-Smigielskiego znaleziono zbrocznogo krwi, z ciężko przetrzeźniałą głową funkcjonariusza z V komisariatu P.P. Józefa Owsiankę, który po przewiezieniu do szpitala żydowskiego zmarł. U zmarłego Owsianki znaleziono w kieszeni list rzekomo wyjaśniający, iż z trudnych warunków materialnych i choroby, odbiera sobie życie. Sprawą tą zajęły się bliżej władze śledcze. (s)

— Zatrzymanie transportu fałszowanej wódki. Wczoraj, w godzinach rannych, funkcjonariusze P.P. przy ul. Jezuickiej zatrzymali osobnika wraz z tragarzem, którzy w skrynkach nieśli spirytus i wódkę, z fałszywym stemplem Izby Skarbowej. (s)

— Ofiary kąpieli. W dniu onegdajszym podczas kąpieli w rzecze Berezynie, w rejonie Stowieńskim, utonąło dwoje dzieci, 14 letni Staś Hanciewicz i 10 letnia dziewczynka, narazie nieustalonego nazwiska.

— Cenne spożycie. W dn 11 b. m. Stanisław Bogodziński, Antokolska 98, zameldował, iż tegoż dnia w czasie jego nieobecności skradziono mu z mieszkania przez otwarte okno 2 pary spodni, w kieszeni których znajdowało się 465 zł. Ogólne straty 600 zł.

— Harce samochodowe. W dn. 11 b. m. Witold Matulewicz, szofer, Sapiieżńska 3, jadąc autobusem Nr. 14337, przy zbiegu ul. Ostrobramskiej i Hetmańskiej uderzył przechodzącą Chaję Kuryczką, Ostrobramska 3, która upadła doznając silnego obrażenia obu kolan. Po opatrzeniu przez Pogotowie, Kurycyka o własnych siłach udała się do domu.

— Teatr, sztuka i muzyka. — TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dziś Teatr Polski występuje z premierą oryginalnej sztuki Melnara „Głoda szczęścia”, czyli „Bałka o wilku”. Kulminacyjnym punktem sztuki jest groteskowa scena na balu z szeregiem wizji sennych. Cztery pastacie ideału, wymarzone w śnie fantastycznym, kreowane będą przez p. Stanisława Dąbrowskiego, który sztukę tą wyreżyserował.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr. Program: Piątek dn. 13 lipca 1928 r. 13.00: Sygnał czasu etc. 17.05—17.20: Komunikat harcowski. 17.25—17.50: „Wileński student medycyny przed 100 laty”, odczyt wygłosi prof. U. S. B. dr. Stanisław Trzebiński, transmisja do Warszawy i Katowic. 17.50—18.15: „O pracy”, odczyt wygłosi ks. kapelan Piotr Siedziwiski. 18.15—19.00: Transmisja muzyki popularnej z ogrodu kawiarni B. Sztralla. Orkiestra pod dyr. Mikołaja Solnickiego. 19.00—19.25: Audycja dla dzieci starzych: Jak urządzić przedstawienia am-

atorskie?, pogadankę wygłosi Halina Mohendingerówna.

19.25—19.50: „Skrzynka pocztowa”, wygłosi kierownik programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz. 19.50: Komunikaty. 20.00—20.10: Pogadanka o wieczornym koncercie Beethovenowskim, wygłosi Witold Hulewicz. 20.15—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry symf. Filh. Warszawskiej z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony Beethovenowi. 22.00—22.30: Sygnał czasu etc

Z „polskiej Syberji”.

Słusznie tak nazwać można północną część powiatu Wilejskiego, stykającą się z południową częścią powiatu Święciańskiego w okolicach jezior Wiszniewskiego i Świrskiego. Nieboga i niezbyt urodzajna tu gleba, ale strony te posiadają niewyczerpane bogactwa przyrodzone, prócz rybnych jezior. W związku z tem, że w pobliżu znajdują się wielkie obszary wodne, że położenie geograficzne ziemi jest nizinne, grunt tu mokry i błotnisty, łąki i sianokosy stale stoją pod wodą. Wielkie są tu, nieogarnięte okiem, długie i szerokie bagna i topieliska. Niszczącej i marującej się na nich sianokosy, raz w roku tylko koszone, a zwożone dopiero w czasie wielkich mrozów. Trudny i niemożliwy dostęp w te topiele, w których spoczywają w spokoju ogromne bezużyteczności drzewian ogromne pokłady starego odwiecznego torfu i częste złożo rud żelaznych. Marnie to wszystko i panoszy się i tyje kosztem znikającej powoli trawy chłopskiej, i mimowoli na usta wywołuje zle słowa o nieudolnej gospodarce. Lecz cóż tu winien chłop, właściciel większych obszarów, nieczłowiek zda się suszenie i drenowanie łąk, kiedy eksploatacja się nie opłaci i nie będzie rynku zbytu. Wina zaś tego jest brak komunikacji, bo najbliższa stacja drogi żelaznej oddalona jest, bagatela, o trzydzieści kilometrów i to wąskotorowej w Konstanytownie. Czy nie można temu zaradzić i otworzyć w tych zabitych deskami stronach okno na świat szerszy i dać im możność szerszego oddechu i szerszego pola do pracy, i wskazać drogę do większej zamożności. Odpowiedź na to bardzo proste, można i to bez wielkich kosztów, bo podstawa i materiał przygotowany, tylko trzeba pomyśleć i wyzbyć się wszelkich uprzedzeń i trwog, że nie opłaci się skórka za wyprawę. Opłaci się to napewno Dyrekcji Kolejowej, bo chociażby jak przypuszczają, nie było tam kogo wozić, co bynajmniej nie jest prawdą, przecież i tam żyją ludzie, świat przemysłowy napewno zainteresowałby się bogactwami ukrytymi w tej ziemi i jaziorach, i znalazłby się materiał przewozu. Uruchomić drogę żelazną w tych stronach jest bardzo łatwo, bo Niemcy już w czasie wojny pobudowali tu od stacji Konstanytowno, aż do miasteczka Szermiowo tory kolejowe dla wąskotorówek, które do dziś dnia istnieją, porastają trawą, niszczącej i rdzewieją. A niejedną z podróży napewno spostrzegł w Staro Święciańskich na stacji całe i dobre jezercze, a postawione w stanie blernego spoczywania lokomotywy i wagony wąskotorówki. Czyż nie lepiej i pożytecznie byłoby opłacić kilku ludzi, dać im chleb w ręce, zbudować mały przystanek w Szermiowszczyźnie i uruchomić kolejkę, zamiast zostawiać na marne i przepaść tory w dobrym jeszcze stanie i wagony, które za kilka lat mogą być zdane tylko na szmelc. Załatwienie tej sprawy wylęgnęłoby bardzo dodatnio i zbawiennie na kulturę ogólną i cywilizację w tych poniekąd w wielu dziedzinach życia w pierwotnych jeszcze stronach, wzbogaciło je i podniosło materialnie, a tutejszego, niezawszę chętnego Polseć włościłaniem, napelnilo wdzięcznością ku Rządowi.

W końcu musiła się w spór wdać policja. Tak sprawa przedstawia się w tej chwili.

W prasie belgijskiej i zachodnioeuropejskiej wra na ten temat gorąca polemika.

Z galerji megalomanów.

(Wywiad z ekskaiserem Wilhelmem).

Wygnaniec z Doorn mimo grubo podoszego wieku, jak dotąd, niewiele się nauczył. Megalomanja z chorobliwie rozwiniętą wyobraźnią na punkcie swego ja, miesza wszystkich, stojących poza jego kołem, z błotem. Bardzo bogaty materiał dowodowy dla chorób psychicznych ekskaisera dostarcza historykowi jego wywiady, artykuły—bo też Wilhelm II korzystał z każdej sposobności by błysnąć swym egotyzmem i kato-bolizmem.

Oto jeden z dowodów doby ostatniej. Na wygnaniu „należał” dnia jednego w Doorn dziennikarz z „Manchester Guardian”. Była godzina 8 i pół rano. „W kaplicy zamkowej b. cesarz w porannym mocno zaniedbanym stroju, bez marynarki, odczytywał głośno biblię.

Po skończonych modlitwach b. cesarz rzucił na mnie swe niestychanie srogie spojrzenie. I oto zaczął wlezić Doornu swą opowieść—dlaczego w swoim czasie abdykował:

— „Musiałem ustąpić gdyż inaczej musiałbym walczyć z całą zgromadzoną, którzy doprowadzili potem do hańbiącego Niemcy pokój... Ja jeden tylko miałem rację, ja jeden, który odniósłszy tyle zwycięstw podczas wojny światowej; prowadziłem oljczyznie swoją do triumfu i chwali... Wszyscy z mego otoczenia popełniali błędy. Ludzie, którzy zasiedli na mym tronie jak Hindenburg, to karjerowicze... Lecz prędzej czy później powrócę do Niemiec w triumfie.”

Po tych słowach zrobił b. cesarz energicznie wtył zwrot i udał się do ogrodu, by tam oddać się swemu ulubionemu zajęciu rąbaniu drzew.

Listy do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 140 (1187) „Kurjera Wileńskiego” z dnia 23 czerwca b. r. ukazał się anonimowy artykuł pod tytułem „Kwiatek z administracji szkolnej m. Wilna”, w którym te nieznanzy i bojaźliwy autor poddał zbyt ostrej krytyce wstępna pracę do spisu dzieci. Ponieważ z artykułu tego aż nazbyt rażąco przebiega prywatna i chęć dokućcenia Panu inspektrowi szkolnemu m. Wilna i instruktorom spisowym, dlatego też czujemy się w obowiązku umieścić w poczytnym piśmie Wielce Szanownego Pana Redaktora sprostowanie.

1) Nieprawdą jest jakoby sam Inspektor Szkolny m. Wilna zarządził spis dzieci, lecz zrobił to na podstawie zarządzeń tej Ministerstwa W. R. i O. P. Jak i Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

2) Nieprawdą jest, że zarządzenie o spisie było wydane 20.VI. b. r., lecz prawdą jest, że termin ten był ustalony wczesniej i podany do wiadomości kierownikom szkół w dzień 19.VI. b. r. na konferencji urzędowej. Prawdą jest, że okólnik Pana Inspektora Szkołowego m. Wilna z dnia 20.VI. 1928. za L. 3232 był nadesłany w dniu 20.VI. b. r. po południu, lecz był on tylko powtórzeniem tego, co było omówione i zdecydowane w dniu 19.VI. b. r. na konferencji.

Po ukończeniu odbudowy tenże p. Warren umieścił na frontonie gmachu następujący napis,

który wedle wyjaśnień p. Warren miał zostać ułożony w porozumieniu z wielkim żmryłym patryjotą belgijskim, kardynałem Mercier'em. Oto ów napis:

Fuore teutonico deruta Done americano restituta,

co w przekładzie znaczy: „Zburzona szaleem teutońskim, odbudowana darem amerykańskim”.

Kiedy prace były już gotowe i powyższy napis pojawił się na przeznaczonym miejscu, wystąpił z protestem przeciwko treści napisu rektor uniwersytetu łowańskiego Mgr. Ladeuze i polecił napis ten usunąć. To samo stanowisko zajął wspomniany wyżej p. Butler, oraz Herbert Hoover. Zarówno rektor uniwersytetu prałat Ladeuze, już obaj znakomici Amerykanie stanęli na stanowisku, że napis o brzmieniu powyższym jest prowokacją niedopuszczalną w okresie wzmożonej propagandy pacyfistycznej, dziesięć lat po wojnie światowej. Przeciwno temu zaprotestował jednak ze swej strony architekt Warren, powołując się na rzekomą wolę kardynała Merciera i spajalnie dla utrzymania w mocy napisu przybył z Ameryki do Belgii. Za wojowniczym amerykańskim architektem ujęły się studenckie organizacje belgijskie. Doszło do demonstracji, tumultów, odpedżono robotników od budowy, studenci zdemolowali oparkowanie i już zaczęli rozbijać przygotowaną przez r która w miejsce spornego napisu inną balustradę.

W końcu musiła się w spór wdać policja. Tak sprawa przedstawia się w tej chwili.

W prasie belgijskiej i zachodnioeuropejskiej wra na ten temat gorąca polemika.

Z galerji megalomanów.

(Wywiad z ekskaiserem Wilhelmem).

Wygnaniec z Doorn mimo grubo podoszego wieku, jak dotąd, niewiele się nauczył. Megalomanja z chorobliwie rozwiniętą wyobraźnią na punkcie swego ja, miesza wszystkich, stojących poza jego kołem, z błotem. Bardzo bogaty materiał dowodowy dla chorób psychicznych ekskaisera dostarcza historykowi jego wywiady, artykuły—bo też Wilhelm II korzystał z każdej sposobności by błysnąć swym egotyzmem i kato-bolizmem.

Oto jeden z dowodów doby ostatniej. Na wygnaniu „należał” dnia jednego w Doorn dziennikarz z „Manchester Guardian”. Była godzina 8 i pół rano. „W kaplicy zamkowej b. cesarz w porannym mocno zaniedbanym stroju, bez marynarki, odczytywał głośno biblię.

Po skończonych modlitwach b. cesarz rzucił na mnie swe niestychanie srogie spojrzenie. I oto zaczął wlezić Doornu swą opowieść—dlaczego w swoim czasie abdykował:

— „Musiałem ustąpić gdyż inaczej musiałbym walczyć z całą zgromadzoną, którzy doprowadzili potem do hańbiącego Niemcy pokój... Ja jeden tylko miałem rację, ja jeden, który odniósłszy tyle zwycięstw podczas wojny światowej; prowadziłem oljczyznie swoją do triumfu i chwali... Wszyscy z mego otoczenia popełniali błędy. Ludzie, którzy zasiedli na mym tronie jak Hindenburg, to karjerowicze... Lecz prędzej czy później powrócę do Niemiec w triumfie.”

Po tych słowach zrobił b. cesarz energicznie wtył zwrot i udał się do ogrodu, by tam oddać się swemu ulubionemu zajęciu rąbaniu drzew.

Po skończonych modlitwach b. cesarz rzucił na mnie swe niestychanie srogie spojrzenie. I oto zaczął wlezić Doornu swą opowieść—dlaczego w swoim czasie abdykował:

— „Musiałem ustąpić gdyż inaczej musiałbym walczyć z całą zgromadzoną, którzy doprowadzili potem do hań

(Telefonem od własnego korespondenta)

Dnia 11 bm. w Starej Spuszy w gminie Dzielbrow w pow. Lidzkim wybuchł w stodole należącej do Marji Michowej pożar, który wskutek braku narzędzi do gaszenia pożaru i wody rozszerzył się z gwałtowną szybkością na całą wieś. Spłonęły 33 domy mieszkalne, 28 stodół, 23 obory i 37 budynków z inwentarzem.

W ogniu zginęło 15 sztuk bydła i 22 sztuki nierogacizny. Około 2000 pudów zboża padło pastwą pożaru oraz, wszystkie narzędzia rolnicze. Ratując swoje mienie, została śmiertelnie poparzona kobieta, którą odwieziono do szpitala w stanie ciężkim. Straty wynoszą około półmilionu złotych.

Aresztowanie korespondenta „Epoki”

W dniu 7 lipca r. b. został aresztowany przez posterunek miejscowej Policji w Nowo-Swięcianach Aleksander Pietkiewicz korespondent „Epoki” zamieszkały przy ul. Zarzecznej 12. Tegoż dnia o godzinie 7 rano Pietkiewicz został pod eskortą dwóch posterunkowych eskorty w kajdany i przewieziony do Wilna.

Przyczyna aresztowania jest na razie nieznaną. A. S.

Wzniesienie „Kalwarji Miazdiolskiej”

W pow. święciańskim, niedaleko jeziora Narocz, nad wspaniałym Miazdiolskim jeziorem, wznosi się piękny, okrągły, barokowy kościół. Fundował go ongiś starosta Koszycz. Ojciec św. Benedykt XIV przysłał tu relikwie św. Justyna. O.O. Karmelci bosni na gruntach dworskich założyli „Kalwarję”, do której tłumy wierznych się zbierali. Rząd rosyjski, po kasacie Karmelitów, zabrał kościół na cerkiew. Kalwarję zamknął; relikwie św. Justyna przeniesiono do Mesarza. Pop kiesztor rozprzedał na cegły.

Dotychczasowe obliczenia spuszczenia, jakie uczynił huragan w pow. Lidzkim wykazują, iż straty sięgają sumy trzech milionów złotych. Straty w samych budynkach dochodzą do miliona złotych. W gminach Ostryńskiej, Nowodworskiej, i Sucezińskiej niebawem prawie domu, w którym nietylko zerwany dach. W 10 wsiach z tych gmin wszystkie dachy zostały zerwane nawet z więzianiami.

Wybory do żydowskich rad gminnych.

W wyniku wyborów do gmin wyznaniowych żydowskich w Kleku w woj. Nowogródzkim mandaty otrzymali: związek kupców żydowskich i ortodoków — po 2 mandaty, związek rzemieślniczy, ortodoksi — rzem. ortodoksi — 1 lista mieszkaniec Siławki — po 1 mand. sjonisi otrzymali tylko 51 głosów wobec czego mandatu nie uzyskali.

Cenne zabytki bibliograficzne.

Jak się dowiadujemy w majątku Turkowszczyzna obok Kobylnika w pow. Święciańskim w starym dworze na strychu znalezione w skrzyniach cenne zabytki bibliograficzne. Są to unikatki białe krukli, na pergaminach ozdobnie pisane, sięgające wieku XV i według przypuszczeń zabytki te zostały w nieznanym miejscu zarobowane przez Niemców, którzy nie zdążyli ich wywieźć. Byłyby to cenne nabytki dla naszej biblioteki. (z)

W powiecie Święciańskim nie ma zatargów rolnych.

W dniu onegdajszym odbył się w Święcianach zjazd delegatów gminnych, celem wyboru przedstawicieli komisji rozjemczej dla badania konfliktów, powstałych między robotnikami rolnymi i właścicielami ziemskimi. Do wyboru jednak nie doszło, gdyż delegaci stwierdzili, że w pow. Święciańskim zostały zawarte umowy zbiorowe i konfliktów nie było. Zebrani uchwalili jednoogólnie rezolucję, by złożyć w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej memoriał z prośbą o wzięcie pod uwagę ich uchwał i niezwłocznie

nie komisji rozjemczej na powiat Święciański. Stwierdzić należy, że agitacja lewicy P.P.S. wobec takich oczywistych dowodów zgody pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolami nie wszędzie wyda niepożądane owoce w postaci strajku rolnego w czasie największego nasilenia robót rolnych przy zbiorach. (z)

Memoriał mieszkańców Marjampolu do Ministerstwa R. P. przeciw wywłaszczeniu gruntów.

W związku z zamierzonym wyprostowaniem kierunku budowanej obecnie szosy Lidzkiej, mieszkańcy wsi Marjampola i innych okolicznych wiosek pow. Wileńsko-Trockiego, złożyli memoriał i szereg prośb do Starostwa Wileńsko-Trockiego i do Województwa w Wilnie o przeprowadzenie szosy starym traktem, by uniknąć przymusowego, w takim razie wywłaszczenia ich z gruntów. Sprawa ta opiera się o Ministerstwo Robót Publicznych i zostanie w najbliższej przyszłości rozstrzygnięta. (n)

Pożar.

W nocy z 10 na 11 b. m. w si Kozbary, gm. Rudmińskiej, spaliły się zabudowania (dom, chlew i stodoła) należące do Smigiewicza Józefa. Spaliło się również 5 świń, 5 owiec, 15 kur, oraz inwentarz martwy. Straty 1060 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Na naszych pograniczach.

Zamach szaulisów na oficera polskiego.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych na pograniczu polsko-litewskim w rejonie N. Trok, w pobliżu granicy litewskiej odbywały się dzienne ćwiczenia żołnierzy KOP., podczas których był obecny kwartalistrz 6 brygady KOP. kpt. Ciechowski. W czasie tych ćwiczeń kwartalistrz zauważył od strony litewskiej, skierowane ku jego stronie jakiegoś znaki. Gdy zbliżył się na odległość 300 mtr., od granicy padły strzały szaulisów, które na szczęście chybiły. Szaulisi, widząc groźną postawę naszych żołnierzy, skryli się. Wypadek miał miejsce w pobliżu placówek i patroli litewskich. W sprawie tej władza KOP. postanowiła zwrócić się do władz litewskich z ostrym protestem na samowolę i bezkarnosć szaulisów litewskich. (s)

Wymiana więźniów kryminalnych.

Władze sowieckie zwróciły się do władz polskich z prośbą o przeprowadzenie wymiany więźniów kryminalnych i wyznaczyły teren obok Krajska, jako najlepiej nadający się do tego celu. W miejscu tem przed dwoma dniami odbyła się konferencja przedstawicieli zainteresowanych czynników, poczem władza polska przystąpiła do spisu więźniów kryminalnych, nieposiadających oby-

waństwa polskiego, a pochodzących z terenu Rosji sowieckiej. (z)

Kolonizacja pogranicza litewskiego.

Jak już swego czasu podawaliśmy, władze litewskie przystąpiły do kolonizacji pogranicza litewskiego. Ostatnio ministerstwo obrony krajowej w rejonie N. Trok—Olikanik i Oran osiedliło 38 rodzin b. wojskowych, oraz 15 szaulisów, dla których rząd litewski wyznaczył specjalne zabudowania gospodarcze wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Znowu policjant litewski.

W dniu onegdajszym w rejonie Bartel, na pograniczu polsko-litewskim przeszedł na stronę polską policjant litewski Jan Bangenis, który odprowadzony do strażnicy K. O. P. wskazał jako powód przekroczenia granicy polskiej fakt, że jest z przekonań socjal-demokratą litewskim i nie mógł w żaden sposób służyć dłużej rządowi Waldemarsa, gnąbionego jego towarzyszy i najbliższych mu przyjaciół politycznych. (z)

Lustracja pogranicza polsko-sowieckiego.

Onegdaj z ramienia Dowództwa KOP. przybyła specjalna komisja wojskowa na pogranicze polsko-sowieckie celem przeprowadzenia lustracji obiektów wojskowych, oraz przystąpienia do budowy nowych strażnic, koszar, mostów i dróg. (s)

Ucieczka z Rosji b. oficerów Wrangla.

Nocy onegdajszej na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Grudzielowe zbiegł z Rosji Sowieckiej dwóch oficerów b. armji gen. Wrangla. Jeden ze zbiegów podał się za M. Karniejewa, sztabkapitana i b. adjutanta gen. Wrangla. Zbiegami zaopiekowały się oddzielne władze. (s)

Z ostatniej chwili.

Nowy rekord.

WARSZAWA, 12.VII. (Pat.) W dniu dzisiejszym Konopacka uświetniła pobit w rzucie dyskiem oburącz swój własny rekord. Wynik był pomyślny. Konopacka uzyskała w rzucie prawą ręką 37 mtr. 67 cm., lewą ręką 27 mtr. 71 cm., co razem daje 65 mtr. 38 cm. Dotychczasowy rekord światowy, należący również do naszej doskonałej miotaczki wysiłki 64 mtr. 60 cm.

Skok w dal.

KRÓLEWSKA HUTA, 12.VII. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyły się tu zawody eliminacyjne w skoku w dal pomiędzy najlepszymi polskimi skoczkami, Nowakiem, Sikorskim, Nowosielskim i Nalepą. W wyniku tych zawodów Nowak osiągnął doskonały wynik 7 m. 5 cm. bijąc tym samym dotychczasowy własny rekord polski 6.96 i uzyskując minimum olimpijskie. Drugie miejsce zajął Nalepa, trzecie Sikorski. (z)

Prawdą jest, że w niektórych szkołach zebrała się młodzież w dniu 21.VI. b. r. na lekcję, ale to miało miejsce tylko w tych szkołach, które mimo wydanego zarządzenia ustnie, oczekiwały jeszcze na zarządzenie pisemne.

3) Prawdą jest, że po zwolnieniu dzieci w dniu 21.V. rase miały się odbyć po niektórych szkołach konferencje instruktorów spisowych, nieprawdą natomiast jest, że kierownicy ustalili dopiero obwoły spisowe, bo te zostały ustalone w dniu 19.VI. b. r. na konferencji kierowników szkół w ten sposób, że każdy rejon szkoły męskiej odpowiadał obwodowi spisowemu. Prawdą jest, że w dniu 21.VI. b. r. były dokonane małe przesunięcia w przydziale ulic, ale to jest usprawiedliwione, ponieważ były wywołane nieprzewidywaną chorobą osób z przydziału nauczycielstwa niektórych szkół, dla których przydział był już zrobiony 20.VI. r. b. Składanie winy na Inspektora Szkolnego lub Instruktorów spisowych za czynią niespodziewaną chorobę, która pociągnęła za sobą przesunięcia w podziale pracy w dniu 21.VI. jest bezpodstawa, bezmyślnie i z chęcią dedukowania Inspektorowi Szkolnemu i instruktorom.

4) Nieprawdą jest, jakoby opóźnione dostarczenie druków było winą Inspektora Szkolnego, który ich nie zamawiał, a zamówił takwane Magistram m. Wilna w drukarni, która nie potrafiła wywiązać się na czas z przyjętego na siebie zobowiązania.

5) Rezultat do jakiego doszedł anonimowy autor, który okazał się tak błędnym matematykiem i ściśle policzył „zmarzone godziny”, nie przedstawia się tak strasznie jak go autor-rzeczoznawca przedstawił. Każdy z pedagogów wie, że materiał naukowy rozłożony jest tak, że kończy się w pierwszej połowie czerwca, a potem Szanowny Autorze przeciwieństwo tak zwane powtórki aż do końca roku szkolnego. A więc rezultat po bezstronnym rozmowianiu nie jest i nie może być takim, do jakiego naciągnął go pan, Panie Autorze. Wybrany czas spisu kiedy po szkołach są same powtórki jest zdaje się najlepszym, bo szkoła nie ponosi żadnej krzywdy. Ponosiłaby ją wtedy, gdyby spis urządzono w czasie gdy się przerabiała rzeczy nowe. Czy przeprowadzać było spis wtedy, gdy się w szkole ciągle przerabiała rzeczy nowe, czy też w czasie gdy są same powtórki, niech osądził cośkolwiek lepszy pedagog od Szanownego Autora, który wykazał dużo niefachowości.

6) Nieprawdą jest, że każda godzina w drugiej połowie czerwca „może zaważyć na losach niejednego ucznia co do którego trudno jest zdecydować się czy promować czy też pozostawić go na drugi rok”. Prawdą jest natomiast, że o promowaniu ucznia decyduje całeotraca jego prace, a nie ostatnie godziny i to w drugiej połowie czerwca. Mylnym jest, że „decyzja w takiej sprawie (promowanie) jest bardzo trudna”, jak również mylnym jest to, że „robi się pod koniec roku cały

szereg konferencyj, na których omawia się każdego ucznia. Jedne i drugie niech osądził również cośkolwiek lepszy pedagog aniżeli Szanowny Autor. Nieprawdą jest, że „nauczycielstwo musi wypisywać w tym czasie setki świadectw, bo każdy wychowawca pisze tylko dla swojej klasy, a ile to czasu zajmuje, to chyba pedagogi dobrze wiedzą.

Prawdą jest, że w wyobryzmieniu wyszukanych druzgocych motywów przeciwko spiszowi i tym, którzy go zorganizowali, przebijają celowość i prywatę.

7) „Zważywszy to wszystko, dochodzimy do wniosku, że urządzenie spisu dzieci w tym właśnie czasie nie jest krzywdą dla młodzieży, jaką chciał widzieć autor i „wobec tego nasuwa nam się” nie wątpliwość, a pewnością, że pan Chłopicki zna „życie szkolne”, kiedy urządził spis dzieci w czasie, kiedy są po szkołach same powtórki.

8) Prawdą jest, że urządzony spis dzieci, przez który pan Chłopicki tak dużo stracił na wartości pedagogicznej i administracyjnej w oczach autora, który boi się podpisywać pod konstruowanymi przez siebie oszczerstwami, przyczynił się w dużej mierze do zorientowania się w licebnosci dzieci, która podlega przymusowemu szkolnemu.

9) Prawdą jest, że urządzony narazie kierownictwom szkół uporządkować metryki szkolne. Za umieszczenie sprostowania składamy Wielce Szanownemu Panu Redaktorowi szczerze podziękowanie.

Z poważaniem: Władysław Wójcik; Stefan Kaczkowski; Popowicz, kierownik Szk. P. Nr. 11; H. Buczyński, kierowniczka szkoły Nr. 25; Patkowski kierownik szk. Nr. 15; Chrusciel, kier. szkoły Nr. 46; S. Rodzińska, kier. szkoły Nr. 41; Drac, szkoła Nr. 45; Helena Hryniewicz, p. o. kierowniczka szkoły Nr. 3; Kossarski, kierownik szkoły Nr. 51; W. Moczulski, kierownik szkoły Nr. 10; J. Gałęzowski, kierownik szkoły Nr. 1; Ant. Romanowski, kierownik szkoły Nr. 24.

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z wzmianką „z Kasy Chorych” umieszczoną w kronice Nr. 155 „Dziennika Wileńskiego”, uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie niniejszego sprostowania:

Prawdą jest, że jedna z sanitariuszek Kasy Chorych została przeniesiona z ambulatorium centralnego do przychodni na Śniłskich (gdzie mówią naszym mianem mieszka).

Prawdą jest, że zarządzenie to wywołało niezadowolone i skargi zainteresowanej i jej obronę przez jedną z siostr działu chirurgicznego.

Natomiast nieprawdą jest, jakoby cierpi na tem sprawność pracy w Kasie, ponieważ rzekomo pokrzywdzona została ukarana właśnie za narazanie owej sprawności systematycznym zaniedbaniem godzin pracy i nieposzanowaniem służących władzy przełożonej.

Nieprawdą jest również jakoby decyduje o tem „widzimi się i upór niektórych osób” ponieważ zarządzenie wspomniane po bliższym rozpatrzeniu sprawy uzyskało sankcję Władz Kierowniczych Kasy.

Dyrektor J. Gradowski. Przewodniczący Zarządu A. Zarzawt.

Po wjeździe światowej kościół wrócił do katolicyzmu, dzięki staraniom ks. przebyszca Kazimierza Łobacza, został odnowiony. Temu rok wrócił tu O. O. Karmelci, którzy obecnie, odzyskawszy od właściciela miadzdiolskiego dworu, p. Koziele-Poklewskiego, miejsce dawnej Kalwarji, ednawiają kaplicę i wkrótce Miadzdiol stanie się znowu ośrodkiem życia religijnego w północno-wschodniej części obecnego terytorjum Rzeczypospolitej. (Kap.)

Echa huraganu w woj. Nowogródzkim.

Dotychczas nadeszły następujące wiadomości o szkodach, jakie wyrządził ostatni huragan w pow. Lidzkim. Huragan ten przeszedł nad miejscowościami Honczary, Jajnia, Szejbaki, Gieramiony, Ciechowce, Milewice, Gierdziszki i Sielce, zrywając w wszystkich prawie miejscowościach dachy na demestwach, wyrządzając poważne szkody w sadach owocowych, wzniesając w wielu miejscach pożary. Na drodze, wiedącej z Lidy do Nowogródka, huragan zwałił około 100 drzew. Również w pow. Stołpeckim wskutek ruszenia drzew na trakcie Turzec - Nowogródek komunikacja była dłuższy czas przerwana.

W czasie huraganu na terenie woj. Nowogródzkiego zostało zabitych 6 osób od piorunów, jedną zabiło padające drzewo. Kilkaosobnie jest ciężiej lub lżej rannych. Szczagółowego obliczenia strat jeszcze nie dokonano.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

KINO-TEATR „L U X” Ceny niższe od 40 gr. Dziś! Arcydzieło reżyserji Ryszarda Oswald

POLSKIE KINO „WANDA” Dziś! Niezrównana i najgłośniejsza popiśowa kreacja IWANA MOZŻUCHINA i NATALJI LISIENKO

Od dnia 13 do 16 lipca 1928 r. wzniesione będą wyświetlane filmy: „ZŁOTA OTCHŁAŃ” dramat żyłowy sensacyjny w 8 aktach z awanturczego życia poszukiwaczy złota.

Czterdziestolletnia Kobieta (Miebezpieczny wiek) dramat erotyczny w 10 akt. Siynna Diana Kerenne i uosobienie męskiej piękności Wł. Gajdarow w rolach głównych.

RÓŻNE Wólno pónady SPREDAZE Mieszkania i pokoje

Poszukuje spólnikę do meblowego interesu. Wiadomość ul. Zawalna 15, Makowski.

Sery litewskie 3 złote kg. Już otrzymał, Felicja Klernowiczowa, Trocka Nr. 1. 5181-1

Wystarczy powód. Mojżesz Goldstein przychodzi do adwokata, żeby mu oznajmić, że ma zamiar się rozwieść.

NAUKA KAŻDY Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczyć się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Żądające prospektów 43-13

Emerytowani Pulownik 50 lat i Major 48 lat poszukują zajęcia. Znają francuski, angielski, rosyjski, motory, hodowlę koni. Oferty w Administracji „Dziennika Wileńskiego”. 0-5134

Poszukuję posady. Skończyłem 4 klasy Liceum pp. Benedyktyn, umiem haftować i szyć bieliznę. Mogę zająć się dziećmi lub przyjąć posadę w sklepie, potrzebuję pracy i chętnie będę pracować. Adres: Wilno, ul. Wileńska 22 m. 25. Anna Lewdorowicz. gr

Poszukuję posady. Skończyłem 4 klasy Liceum pp. Benedyktyn, umiem haftować i szyć bieliznę. Mogę zająć się dziećmi lub przyjąć posadę w sklepie, potrzebuję pracy i chętnie będę pracować. Adres: Wilno, ul. Wileńska 22 m. 25. Anna Lewdorowicz. gr

Poszukuję posady. Skończyłem 4 klasy Liceum pp. Benedyktyn, umiem haftować i szyć bieliznę. Mogę zająć się dziećmi lub przyjąć posadę w sklepie, potrzebuję pracy i chętnie będę pracować. Adres: Wilno, ul. Wileńska 22 m. 25. Anna Lewdorowicz. gr

Poszukuję posady. Skończyłem 4 klasy Liceum pp. Benedyktyn, umiem haftować i szyć bieliznę. Mogę zająć się dziećmi lub przyjąć posadę w sklepie, potrzebuję pracy i chętnie będę pracować. Adres: Wilno, ul. Wileńska 22 m. 25. Anna Lewdorowicz. gr

Poszukuję posady. Skończyłem 4 klasy Liceum pp. Benedyktyn, umiem haftować i szyć bieliznę. Mogę zająć się dziećmi lub przyjąć posadę w sklepie, potrzebuję pracy i chętnie będę pracować. Adres: Wilno, ul. Wileńska 22 m. 25. Anna Lewdorowicz. gr

Poszukuję posady. Skończyłem 4 klasy Liceum pp. Benedyktyn, umiem haftować i szyć bieliznę. Mogę zająć się dziećmi lub przyjąć posadę w sklepie, potrzebuję pracy i chętnie będę pracować. Adres: Wilno, ul. Wileńska 22 m. 25. Anna Lewdorowicz. gr

Poszukuję posady. Skończyłem 4 klasy Liceum pp. Benedyktyn, umiem haftować i szyć bieliznę. Mogę zająć się dziećmi lub przyjąć posadę w sklepie, potrzebuję pracy i chętnie będę pracować. Adres: Wilno, ul. Wileńska 22 m. 25. Anna Lewdorowicz. gr

Poszukuję posady. Skończyłem 4 klasy Liceum pp. Benedyktyn, umiem haftować i szyć bieliznę. Mogę zająć się dziećmi lub przyjąć posadę w sklepie, potrzebuję pracy i chętnie będę pracować. Adres: Wilno, ul. Wileńska 22 m. 25. Anna Lewdorowicz. gr

Poszukuję posady. Skończyłem 4 klasy Liceum pp. Benedyktyn, umiem haftować i szyć bieliznę. Mogę zająć się dziećmi lub przyjąć posadę w sklepie, potrzebuję pracy i chętnie będę pracować. Adres: Wilno, ul. Wileńska 22 m. 25. Anna Lewdorowicz. gr

Poszukuję posady. Skończyłem 4 klasy Liceum pp. Benedyktyn, umiem haftować i szyć bieliznę. Mogę zająć się dziećmi lub przyjąć posadę w sklepie, potrzebuję pracy i chętnie będę pracować. Adres: Wilno, ul. Wileńska 22 m. 25. Anna Lewdorowicz. gr

Poszukuję posady. Skończyłem 4 klasy Liceum pp. Benedyktyn, umiem haftować i szyć bieliznę. Mogę zająć się dziećmi lub przyjąć posadę w sklepie, potrzebuję pracy i chętnie będę pracować. Adres: Wilno, ul. Wileńska 22 m. 25. Anna Lewdorowicz. gr

Poszukuję posady. Skończyłem 4 klasy Liceum pp. Benedyktyn, umiem haftować i szyć bieliznę. Mogę zająć się dziećmi lub przyjąć posadę w sklepie, potrzebuję pracy i chętnie będę pracować. Adres: Wilno, ul. Wileńska 22 m. 25. Anna Lewdorowicz. gr

SPREDAM TANIO PSA (Jannika) 6 miesięcznego, Teatralna 5 m. 3. Wejście z podwórza. 0

Parcele w kolonii „PODWERKIE” za Antokolem sprzedam. Ul. Mickiewicza 60, m. 5 od 10 rano do 12. 5184-0

Nowy autobus marki „Chevrolet” Nr. 14393 sprzedam. Ogłądać w czasie jazdy godz. 7-23 na linii Dzworzec - Połpińskie. 5177-1

Okożynie niedrogę sprzedam dachówkę z wycieczką, Łukiszki, Podgórną 10. 5180-0

Majątek ziemski obszar około 120 ha, Ziemia urodzajna za budowania kompletnie. Sprzedamy zaraz. Dom H.K. „Zachęta”, Gdańska 6, tel. 9-05. 574-0

KUPNO gabinet mebli saloonowych i pianino lub fortepian za gotówkę. Oferty do „Dz. Wileń.” 997-2

Kupię Dzwonne wydarzenie. Wyobraź sobie, mój wicek spadł z drabiny, mającej 50 stóp wysokości i nie sobie nie zrobił! — To niemożliwe! — A jakże, spadł zaraz z pierwszego szczebla. Zrozumiał. — Pani hrabina śniada? — Tak jest, panie baronie, okropnie śniada i dlatego właśnie w tej chwili się... biał...

LETNISKA. LETNISKO-PENSJONAT ogród, łąki, las, jezioro, apteka, Mięsożarstwo, melonownia, ogród, przy stacji kol. Landwarów ul. Kościelna 22. Cena 5 złot. dziennie. 1998-1 (Wilno).

LETNISKO-PENSJONAT ogród, łąki, las, jezioro, apteka, Mięsożarstwo, melonownia, ogród, przy stacji kol. Landwarów ul. Kościelna 22. Cena 5 złot. dziennie. 1998-1 (Wilno).

LETNISKO-PENSJONAT ogród, łąki, las, jezioro, apteka, Mięsożarstwo, melonownia, ogród, przy stacji kol. Landwarów ul. Kościelna 22. Cena 5 złot. dziennie. 1998-1 (Wilno).

LETNISKO-PENSJONAT ogród, łąki, las, jezioro, apteka, Mięsożarstwo, melonownia, ogród, przy stacji kol. Landwarów ul. Kościelna 22. Cena 5 złot. dziennie. 1998-1 (Wilno).

LETNISKO-PENSJONAT ogród, łąki, las, jezioro, apteka, Mięsożarstwo, melonownia, ogród, przy stacji kol. Landwarów ul. Kościelna 22. Cena 5 złot. dziennie. 1998-1 (Wilno).

LETNISKO-PENSJONAT ogród, łąki, las, jezioro, apteka, Mięsożarstwo, melonownia, ogród, przy stacji kol. Landwarów ul. Kościelna 22. Cena 5 złot. dziennie. 1998-1 (Wilno).

LETNISKO-PENSJONAT ogród, łąki, las, jezioro, apteka, Mięsożarstwo, melonownia, ogród, przy stacji kol. Landwarów ul. Kościelna 22. Cena 5 złot. dziennie. 1998-1 (Wilno).

LETNISKO-PENSJONAT ogród, łąki, las, jezioro, apteka, Mięsożarstwo, melonownia, ogród, przy stacji kol. Landwarów ul. Kościelna 22. Cena 5 złot. dziennie. 1998-1 (Wilno).

LETNISKO-PENSJONAT ogród, łąki, las, jezioro, apteka, Mięsożarstwo, melonownia, ogród, przy stacji kol. Landwarów ul. Kościelna 22. Cena 5 złot. dziennie. 1998-1 (Wilno).

LETNISKO-PENSJONAT ogród, łąki, las, jezioro, apteka, Mięsożarstwo, melonownia, ogród, przy stacji kol. Landwarów ul. Kościelna 22. Cena 5 złot. dziennie. 1998-1 (Wilno).

LETNISKO-PENSJONAT ogród, łąki, las, jezioro, apteka, Mięsożarstwo, melonownia, ogród, przy stacji kol. Landwarów ul. Kościelna 22. Cena 5 złot. dziennie. 1998-1 (Wilno).

OSTRZEŻENIE. Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko oryginalnych proszków z „Kogutkiem” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowców, uporczywie polecających, w podobnym do naszego opakowaniu. 57-0

Potrzebny wspólnik z kapitałem do solidnego interesu. Zysk 200% OFERTY do Adm. pod 200% 5168-0-0

Poszukuję pożyczki. Dam gwarancję (żyro). Właściciel nieruchomości w Wilnie. OFERTY pod „TOR”. 5168-0-0

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE pierwszorzędnych, zagranicznych i krajowych fabryk gwarantowanej jakości. Sprzedaż i wynajem. K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44

PRZYJMIE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA — WCHODZĄCE —

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7, m. 5. W.Z.P. 69.

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7, m. 5. W.Z.P. 69.

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7, m. 5. W.Z.P. 69.

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7, m. 5. W.Z.P. 69.

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7, m. 5. W.Z.P. 69.

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7, m. 5. W.Z.P. 69.

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERY-CZNE, SKURNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/4 — 1/4-8. W. Z. P. 29

POTRZEBNI pracownicy — udziałowcy biurów i rzemieślnicy. Porozumieć się: Zygmuntowska 16, m. 11. 5169-0-0

Maszyny młynskie walce, kasprzy, kamienie, jęglelniki, tryjery, turbiny, metory ropne, Diesla, gazowe, transmisyje, pasy, gurtę, gazę, słatkę. olejarnie poleca na dogodnie spłaty: Biuro Techniczno-Handlowe i robót inżynierskich ST. STOBERSKI, Wilno, Mickiewicza 27, tel. 12-47.